

<p>Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy STUDIA PRZYRODNICZE Scientific Papers of Pedagogical University in Bydgoszcz NATURAL STUDIES (Zeszyty Nauk. WSP, Stud. Przyr.)</p>	13	143 –157	1997
---	----	----------	------

**ZWIĄZKI PROFESORA ADAMA WODZICZKI
Z POMORZEM I BYDGOSZCZĄ**

**RELATIONS OF PROFESSOR ADAM WODZICZKO
WITH THE POMERANIA AND BYDGOSZCZ**

Józef Banaszak

Katedra Biologii i Ochrony Środowiska WSP, ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz



Prof. dr Adam Wodzieczko (1887 – 1948)

Profesor dr Adam Wodziczko należy do grona najwybitniejszych botaników polskich, może być też uważany za jednego z pierwszych ekologów krajobrazu; twórca teoretycznych podstaw ochrony przyrody i człowiek wielce zaangażowany w działalność społeczną na rzecz ochrony przyrody. Inicjator i współtwórca trzech parków narodowych: Wielkopolskiego, Wolińskiego i Słowińskiego. W taki sposób najkrócej można scharakteryzować tego znakomitego uczonego, bo lista jego zasług jest ogromna. Profesor Wodziczko, po studiach w Krakowie, całe swoje zawodowe życie związał z Wielkopolską i z Uniwersytetem Poznańskim, chociaż jego badania obejmowały zarówno obszar Wielkopolski, jak i Pomorza. Pomiedzy stosunkowo niedługim okresem krakowskim a poznańskim, był w życiu profesora Wodziczki również krótki okres, w zasadzie epizod, bydgoski. O wieloletnich i owocnych badaniach profesora Wodziczki na Pomorzu i o epizodzie bydgoskim traktuje głównie ten artykuł.

Okres krakowski

Właściwie można mówić o dwóch okresach krakowskich: w Krakowie studiował i tutaj podjął pierwszą swoją pracę, tutaj też spędził okres okupacji, bowiem w roku 1939 został wysiedlony przez hitlerowców z Poznania do Generalnego Gubernatorstwa.

Adam Wodziczko urodził się 8 sierpnia 1887 roku w miejscowości Słotwina koło Brześcia, w obecnym województwie tarnowskim. Gimnazjum ukończył w Jasle, zdając maturę w roku 1906. W latach 1906-1910 studiował nauki przyrodnicze, w szczególności botanikę, na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jego mistrzami byli najznakomitsi przyrodnicy, działający na przełomie 19. i 20. wieku: Marian Raciborski, Edward Janczewski, Emil Godlewski (sen.) i Józef Rostafiński. Jak podkreślają współcześni A. Wodziczce, prof. W. Szafer (1948) i prof. Z. Czubiński (1949), szczególny wpływ spośród profesorów krakowskich na ukształtowanie młodego uczonego miał Marian Raciborski. Ten wybitny botanik od roku 1900 pierwszy w kraju propagował idee ochrony przyrody. Już pod koniec studiów, w marcu 1910 roku, Adam Wodziczko został demonstratorem, a od maja 1912 roku asystentem w Katedrze Anatomii i Fizjologii Roślin UJ, kierowanej przez prof. Edwarda Janczewskiego. W tym też czasie podjął badania nad śluzowcami i grzybami w okolicach Jasła i Rabki, których wynikiem była pierwsza publikacja naukowa pt. *Materiały do mykologii Galicji*. Część pierwsza, opublikowana w roku 1911. Po praktyce nauczycielskiej w roku szkolnym 1913/1914 w gimnazjum w Białej, Wodziczko wrócił do pracy na uczelnię krako-

wską na stanowisko asystenta. W roku 1916 doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie pracy pt. *O pewnej reakcji chemicznej żywych komórek śródkórni*. Była to praca wykonana w pracowni M. Raciborskiego na materiale przywiezionym przez niego z Jawy, a konkretnie paproci *Trichomonas asnyki* Raciborski. Ten pierwszy i już bardzo intensywny okres działalności badawczej zostaje przerwany służbą wojskową, którą Profesor w końcowym okresie odbył w charakterze bakteriologa w czasie pierwszej wojny światowej na terenie Węgier i Jugosławii (Dzięczkowski 1993).

Po zakończeniu wojny A. Wodiczko pozostaje jeszcze przez krótki czas w Krakowie. W roku akademickim 1918/1919 prowadzi wykłady zlecone z botaniki dla farmaceutów, natomiast od jesieni 1919 roku wraca na asystenturę, równocześnie ucząc w gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Ten pierwszy okres pobytu A. Wodiczki w Krakowie dobrze dokumentuje jego pismo z dnia 20 czerwca 1940 (Archiwum PAN w Poznaniu,teczka 99: Koresp. wychodz. 1935-1948), skierowane do Urzędu m. Krakowa: „Proszę uprzejmie o wystawienie mi poświadczenia zamieszkania w Krakowie w latach 1901-1919. Mieszkałem w Krakowie kolejno przy ul. Kanonicznej 3 jako uczeń Gimnazjum Św. Anny, ul. Krowoderskiej 46 – u rodziców jako student UJ, ul. Konarskiego 20 (mieszkania własnym), ul. Rakowieckiej 4, ul. Krowoderskiej 21 (do końca 1919 r. jako asystent Uniwersytetu i nauczyciel Gimnazjum Św. Jacka)”. Te częste zmiany miejsca zamieszkania towarzyszyły Wodniczce od początku. Ponieważ ojciec jego był inżynierem kolejnictwa zatrudnionym przy budowie ówczesnych dróg żelaznych w Małopolsce, rodzice często zmieniali miejsce zamieszkania. W wyniku tego młody Adam Wodiczko czterokrotnie zmieniał gimnazja: rozpoczął naukę w szkole średniej w Sanoku w roku 1899, następnie kształcił się w Tarnowie, potem w Krakowie i wreszcie zdał maturę (z odznaczeniem!) w gimnazjum w Jaśle (czerwiec 1906 roku) (Dzięczkowski 1993). W Poznaniu profesor Wodiczko również zajmował kolejno kilka mieszkań, i jest jeszcze Bydgoszcz, choć na bardzo krótko.

W Krakowie A. Wodiczko zamieszka jeszcze, choć nie z własnej woli, w czasie okupacji. W listopadzie 1939 roku został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. W czasie okupacji utrzymywał się z pracy nauczycielskiej: uczył towaroznawstwa w Szkole Handlowej (1 IX 1940 – 31 XII 1943) oraz przedmiotów przyrodniczych i rolniczych w Szkole Melioracyjnej w Krakowie. Zajmował się też tajnym nauczaniem w ramach tzw. Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Jak sam pisze, „stałem indywidualnych uczniów w zakresie botaniki”.

Powrócił do Poznania 18 marca 1945 roku. (A. Wodiczko, *Życiorys*, oraz *Rok 1939-1945*, maszynopis, Archiwum Zakładu Ekologii Roślin i Ochrony Środowiska UAM).

W roku 1920 Adam Wodziczko z własnego wyboru opuszcza Kraków i przybywa do Wielkopolski, aby z braku miejscowych specjalistów, co było spadkiem po zaborze pruskim, zasilić skąpe szeregi naukowców tworzonego właśnie Uniwersytetu Poznańskiego. Osiedla się zatem w Poznaniu (14 I 1920), gdzie zwiąże się z Uniwersytetem Poznańskim na całe 28 lat, aż do swej śmierci. W początkowym okresie zatrudnienia w Uniwersytecie Poznańskim Adam Wodziczko podjął pracę również w Bydgoszczy.

Wykładowca Akademii Rolniczej w Bydgoszczy

Nauki rolnicze rozwijane są w Bydgoszczy od początku XX stulecia. Początkowo był to Kaiser Wilhelms Institut für Landwirtschaft. W roku 1921, na terenie opuszczonego i zdewastowanego przez zaborców instytutu, władze polskie zorganizowały Państwowy Instytut Rolniczy, który utrzymał swój dotychczasowy charakter: prowadzono w nim prace naukowo-badawcze w zakresie chemii rolnej, chorób roślin i higieny zwierząt (Ceceniowski 1959; Bieguszevska, Cieśla 1980). Od początku mieściły się w kompleksie budynków przy placu Weyssenhoffa, a i dziś są siedzibą oddziałów instytutów: Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych oraz Oddziału Centralnej Biblioteki Rolniczej.

Po odzyskaniu niepodległości odżyła również myśl utworzenia w Bydgoszczy, obok Państwowego Instytutu Rolniczego, wyższej uczelni rolniczej. Idea ta rodziła się w gronie profesorów rolnictwa przy nowo organizowanym Uniwersytecie Poznańskim. Jednocześnie powstawały dwie instytucje: Wydział Rolniczo-Leśny Uniwersytetu Poznańskiego i Akademia Rolnicza w Bydgoszczy. Po kilkumiesięcznej dyskusji w ramach tzw. komisji wyższej szkoły rolniczej, której przewodniczył rektor Heliodor Świącicki, a której główną postacią był prof. Bronisław Niklewski, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: „Zebranie uważa za konieczne powstanie Wydziału Rolniczo-Leśnego przy Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu oraz powstanie akademii rolniczej w Bydgoszczy, w myśl projektu komisji uniwersyteckiej rolniczo-leśnej” (Broda 1970).

Uchwałą Naczelnej Rady Ludowej w Wielkim Księstwie Poznańskim, w lipcu 1919 roku powołana została Akademia Rolnicza w Bydgoszczy, równocześnie z Wydziałem Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Wspomniane wyżej dyskusje dotyczyły m.in. wzajemnych relacji obu instytucji, zwolennicy bowiem poznańskich studiów rolniczych z nieufnością odnosili się do wariantu bydgoskiego. Wątpliwości te rozwiązał dopiero zasłużony dla powstania obu placówek

prof. Bronisław S. Niklewski oświadczeniem, że projektowana Akademia Rolnicza będzie „czymś niższym od uniwersytetu, a wyższym od szkoły średniej” (Broda 1970).

Działalność dydaktyczną w Akademii Rolniczej rozpoczęto w listopadzie 1919 roku, jednak nie w Bydgoszczy, będącej jeszcze pod okupacją niemiecką, a w Poznaniu. Ale już w roku 1920, po oswoobodzeniu Pomorza, Akademia przeniesiona została do Bydgoszczy i zainaugurowała wykłady 25 lutego (Guldon 1968).

Wojewódzkie Archiwum w Bydgoszczy nie dysponuje żadnymi materiałami, dokumentującymi działalność uczelni.

Najprawdopodobniej dokumenty te powędrowały do Cieszyna, razem z przenoszoną uczelnią, a tam uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Pewne informacje znaleźć dziś można w ówczesnej prasie Bydgoskiej. *Dziennik Bydgoski* z 15 października 1919 roku (nr 239) zamieszcza program studiów z podziałem na półrocza letnie i zimowe, podaje również imienną obsadę kadrową, z uwzględnieniem tytułów naukowych oraz miejscowości, z których kandydaci pochodzą. Jest informacja, że studia zostały tymczasowo otwarte najpierw w Poznaniu.

Program Akademii Rolniczej, który podajemy za *Dziennikiem Bydgoskim* był następujący:

Półrocze pierwsze zimowe:

1. Historia kultury polskiej,
2. Matematyka,
3. Fizyka,
4. Fizjografia ziem polskich ze szczególnym uwzględnieniem mineralogii i geologii,
5. Botanika,
6. Zoologia,
7. Chemia nieorganiczna,
8. Anatomia zwierząt domowych,
9. Mechanika rolnicza.

Półrocze drugie letnie:

1. Historia kultury polskiej,
2. Botanika (systematyka),
3. Choroby roślin,
4. Entomologia,
5. Chemia organiczna,
6. Fizjologia roślin,
7. Fizjologia zwierząt,
8. Bakteriologia rolnicza,

9. Gleboznawstwo wraz z mechaniką uprawy gleby,
10. Budownictwo wiejskie,
11. Miernictwo,
12. Ekonomia społeczna,
13. Gospodarstwo rybne.

Półrocze trzecie zimowe:

1. Historia kultury polskiej,
2. Ogólna i szczegółowa uprawa roślin,
3. Hodowla zwierząt domowych,
4. Nauka żywienia zwierząt domowych,
5. Organizacja i administracja gospodarstwa wiejskiego,
6. Nauka o nawozach,
7. Weterynaria i higiena,
8. Mleczarstwo.

Powyższy przegląd uświadamia nam, jak wszechstronny to był program, zawierający, obok przedmiotów typowo rolniczych, zawodowych, również przedmioty umożliwiające zdobycie wiedzy ogólnoprzyrodniczej. Akademia Rolnicza w Bydgoszczy była zorganizowana na wzór niemieckich szkół, tzw. Landwirtschaftliche Akademien, o skróconych i upracticznionych studiach, trwających pięć semestrów. Studia rolnicze uniwersyteckie trwały wówczas sześć semestrów (Bieguszevska, Cieśła 1980).

Poszczególne katedry objęli następujący profesorowie:

Bronisław Duchowicz ze Lwowa – katedrę chemii oraz ogólne kierownictwo szkoły,
Henryk Maciejewski z Czerniakowa – katedrę uprawy roślin oraz kierownictwo wydziału rolniczego,

Bolesław Błażek z Przemyśla – katedrę matematyki i fizyki,

dr Stanisław Łabędziński z Poznania – katedrę fizjografii ziem polskich,

dr Adam Wodziczko z Krakowa – katedrę fizjologii roślin,

dr Tomkiewicz ze Lwowa – katedrę botaniki,

Stefan Rossler z Dublan – katedrę anatomii i fizjologii zwierząt domowych
oraz weterynarii,

dr Andrzej Piekarski – katedrę bakteriologii i nawożenia,

dr Mieczysław Pańkowski z Krakowa – katedrę hodowli i żywienia zwierząt
domowych,

dr Tadeusz Rylki ze Lwowa – katedrę mleczarstwa,

Józef Zawadzki z Czerniakowa – katedrę technologii rolniczej.

Dodatkowo na wykłady gleboznawstwa zaproszono dr Terlikowskiego z Dublan, prof. Wszechnicy Piastowskiej, a docenturę ekonomii społecznej i kooperatyw

rolnych objął dr Zdzisław Niklewski. Obsadzenie pozostałych katedr uzgadniała komisja organizacyjna z wieloma innymi pracownikami.

W swoim *Życiorysie* (Arch. ZERiOŚ UAM), prof. Wodcziczko sam napisał: „w roku 1920 zostałem profesorem anatomii i fizjologii roślin b. Akademii Rolniczej w Bydgoszczy”. Z obsady poszczególnych katedr i programu studiów wynika, że w Bydgoszczy musiał wykładać fizjologię roślin i część botaniki ogólnej, tj. właśnie morfologię roślin. Na katedrę botaniki powołano dr Tomkiewicza ze Lwowa, chociaż trudno powiedzieć, czy faktycznie do Bydgoszczy przybył, bowiem nie wymienia go ani *Wielkopolski słownik biograficzny* (1981), ani *Słownik biologów polskich* (1987). Natomiast w aktach meldunkowych Archiwum Państwowego w Poznaniu (APP, zesp. AM Poznania, sygn. 15.266) jest informacja, że Adam Wodcziczko wymeldował się z Poznania „do Bydgoszczy” w dniu 29 stycznia 1920 roku, by w parę miesięcy później zameldować się powtórnie już z dniem 25 listopada 1920 „z Bydgoszczy”. Żona Janina i córka Krystyna meldowały się w Poznaniu z datą 27 września 1921 roku „z Bydgoszczy z powrotem”. Widocznie podejmowane równocześnie obowiązki na Uniwersytecie Poznańskim wymagały stałej obecności profesora w Poznaniu. W Bydgoszczy jednak z całą pewnością przez kilka miesięcy mieszkał, później musiał na zajęcia dojeżdżać.

Podejmujący pracę w bydgoskiej Akademii Rolniczej Adam Wodcziczko miał 33 lata i był doskonale przygotowany do prowadzenia zajęć właśnie z fizjologii roślin. Zaledwie cztery lata wcześniej obronił pracę doktorską z zakresu fizjologii roślin i był w trakcie przygotowywania swej rozprawy habilitacyjnej na temat enzymów oddechowych u roślin.

W roku 1921 Adam Wodcziczko habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie pracy z fizjologii roślin pt. *Badania nad rozmieszczeniem fermentów utleniających u roślin Cz. I. Lokalizacja oksydaz w tkankach roślin wyższych i równoległość ich występowania z substancjami pektynowymi* (Wodcziczko 1921).

Pobyt w Bydgoszczy przypada zatem na okres niemal przełomowy w życiu Adama Wodcziczki: opuszcza Kraków, wiąże się na stałe z Poznaniem, a jednocześnie przygotowuje rozprawę habilitacyjną i prowadzi badania terenowe, co potwierdzają publikacje z tego okresu. Przygotowuje się także do zajęć dydaktycznych, które traktuje bardzo poważnie, o czym świadczą chociażby rękopisy notatek do wykładów, zachowane w Archiwum PAN w Poznaniu.

Bydgoska Akademia Rolnicza od początku swego istnienia borykała się z poważnymi trudnościami lokalowymi. Początkowo zajmowała budynki Szkoły Przemysłu i Rzemiosła, następnie budynek po byłym niemieckim liceum żeńskim przy ul. Konarskiego, które jednak nie odpowiadały potrzebom Akademii. W końcu

Akademii Rolniczą zlokalizowano w gmachach wspólnie z Instytutem Naukowo-Rolniczym, odpowiednich dla potrzeb szkoły wyższej. Obecność dwóch gospodarzy w jednym gmachu powodowała ciągle nieporozumienia (Bieguszevska, Cieśla 1980). Te niesnaski i supremacja Instytutu spowodowały przeniesienie Akademii Rolniczej z Bydgoszczy do Cieszyna (*Dziesięciolecie...* 1960). W *Gazecie Bydgoskiej* z roku 1922 pojawiła się notatka o likwidacji uczelni rolniczej w Bydgoszczy, przeniesionej z początkiem roku akademickiego 1922/23 do Cieszyna, pod nazwą zmienioną na Państwową Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. W okresie międzywojennym szkoła ta nie miała uprawnień akademickich, lecz była wyższą szkołą zawodową. W roku 1950 przeniesiono ją do Olsztyna, co dało początek obecnej Akademii Rolniczo-Technicznej.

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

Doktor Adam Wodziczko przybywa do Poznania w drugim roku istnienia Uniwersytetu Poznańskiego (1920) i obejmuje stanowisko zastępcy profesora anatomii i fizjologii roślin, a od roku 1922 profesora nadzwyczajnego. Jako pierwszy profesor botaniki był organizatorem nauczania botaniki na Wydziale Filozoficznym, a następnie Matematyczno-Przyrodniczym (Czubiński 1972). Pod jego kierunkiem Zakład Botaniki Ogólnej stał się jedną z najlepiej zorganizowanych i wyposażonych pracowni botanicznych.

Skoro mowa o początkach botaniki na Uniwersytecie Poznańskim, to nie sposób pominąć również epizodu poznańskiego czołowego naszego botanika, prof. Władysława Szafera. Warto o tym wspomnieć, bo jakoś splatają się, chociaż zawsze na krótko, zarówno lata krakowskie, jak i poznańskie obu botaników. Władysław Szafer dość szczegółowo pisze o związkach z Poznaniem w swoich *Wspomnieniach przyrodnika* (Szafer 1973): „Oto gdy byłem już w Krakowie jako następcą Mariana Raciborskiego, zjawił się u mnie dr Heliodor Święcicki, organizator i pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego (1919), zapraszając mnie do Poznania i wręczając mi nominację na profesora zwyczajnego tej nowej wszechnicy, na której miałem objąć katedrę botaniki”. Zaproszenie dotyczyło roku akademickiego 1918/1919. Szafer zdecydował się jednak pozostać w Krakowie. „Nie chcąc wszakże pozostawiać nowego Uniwersytetu Poznańskiego bez jakiegokolwiek pomocy z mojej strony w momencie jego organizowania, uzyskałem urlop na trymestr letni w Uniwersytecie Jagiellońskim (1921) i udałem się do Poznania, gdzie w charakterze profesora-gościa uczyłem botaniki leśników i odbywałem z nimi liczne wycieczki” (Szafer 1973). W tym czasie w Poznaniu i Bydgoszczy jest już Adam Wodziczko, ale o tym Szafer nie wspomina, pisząc natomiast o innych, często mniej

znanych botanikach poznańskich. W ogóle, zastanawiające jest, że w całych *Wspomnieniach przyrodnika* nie dowiadujemy się nic na temat Adama Wodcziczki.

Poza przedstawioną wyżej działalnością organizacyjną prof. Wodcziczki w Uniwersytecie Poznańskim, dzięki jego staraniom w roku 1945 utworzono też na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP Zakład Ochrony Przyrody i Uprawy Krajobrazu. To właśnie na Uniwersytecie Poznańskim prof. Wodcziczko opracował teoretyczne podstawy ochrony przyrody, które przyniosły mu największe uznanie. Swoje poglądy na ten temat, poza licznymi wcześniejszymi artykułami, wyłożył w bardzo przystępnie napisanej książce pt. *Na straży przyrody* (Wodcziczko 1946), której poszerzone drugie wydanie wyszło jeszcze w latach 1948 i 1967. W dziedzinie ochrony przyrody był jednym z najbardziej zasłużonych działaczy, obok takich postaci jak Marian Raciborski i Jan Gwalbert Pawlikowski. Od początku tworzenia Państwowej Rady Ochrony Przyrody był jednym z najbardziej czynnych jej członków, działając głównie na Ziemiach Zachodnich jako przewodniczący PROP na Wielkopolskę i Pomorze. W Poznaniu z inicjatywy prof. Wodcziczki wychodziło regionalne czasopismo *Wydawnictwo Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze* (9 roczników od roku 1930), zamieszczające szereg cennych przyczynków fizjograficznych. Ostatni tom, wydany ze współpracownikami, objął pełny wykaz rezerwatów, zabytków i pomników przyrody Wielkopolski. Natomiast w zbiorowym opracowaniu pod tytułem *Stepowienie Wielkopolski* pierwszy zwraca uwagę na degradację środowiska przyrodniczego Wielkopolski, zwłaszcza jego odlesienie i odwodnienie, i wskazuje na środki zaradcze (Wodcziczko 1947). Przede wszystkim jednak, jak słusznie podkreśla w swoim wspomnieniu H. Szafran (1958): „Profesor Wodcziczko jest na terenie Polski ojcem duchowym prac związanych z uprawą i kształtowaniem krajobrazu. Wypowiedzi jego na ten temat wyływały nie tylko z akademickich rozważań i teoretycznych dociekań, lecz poparte były obserwacjami, które przez szereg lat prowadził razem ze swoimi współpracownikami”. Nie można przecenić jego zasług w propagowaniu zdrowotnego znaczenia terenów zielonych dla mieszkańców Poznania oraz ochrony, zwłaszcza lasów dzisiejszego Wielkopolskiego Parku Narodowego. Ten okres działalności Adama Wodcziczki szczególnie dobrze charakteryzuje wybitny architekt i urbanista inż. Władysław Czarnecki w swoich wspomnieniach zatytułowanych *To był też mój Poznań* (Czarnecki 1987). Ponieważ okres poznański prof. Adama Wodcziczki jest stosunkowo dobrze udokumentowany i opisany, pozostawmy przy wyżej wymienionych niektórych jego zasługach, odsyłając do odpowiednich publikacji poświęconych temu uczonemu: Czubiński 1948, 1949; Szafer 1948; Szafran 1958; Praca zbiorowa, 1958; Dzieńkowski 1981, 1987, 1993; Łobarzewska 1981; Banaszak 1987, 1992; Czarnecki 1987; Zwolska 1992.

Prace konserwatorskie na Pomorzu

Profesor Adam Wodziczko był inicjatorem i w dużej mierze wykonawcą wszelkich poczynań w dziedzinie ochrony przyrody na terenie Wielkopolski i Pomorza przez 28 lat, tj. od roku 1920 do swojej przedwczesnej śmierci, 1 sierpnia 1948 roku. Bibliografia jego prac tylko z zakresu ochrony przyrody obejmuje ponad 200 pozycji (Szafer 1948), z których wiele dotyczy samego Pomorza. Rozpoczynają ją prace inwentaryzacyjne (konserwatorskie) przeprowadzone na Pomorzu już z początkiem lat 20. W *Sprawozdaniu z wycieczki po Pomorzu...* (Wodziczko 1922) daje opis fizjograficzno-florystyczny ciekawych terenów Pomorza, powstały po kilkunastodniowym pobycie w terenie, pierwszy w naszej literaturze po odzyskaniu Pomorza. Między innymi pisał o perle Borów Tucholskich – cisach w rezerwacie „Cisy Staropolskie im. L. Wyczółkowskiego” w Wierzchlesie, w którym występowało ponad 5,5 tysiąca tych drzew. „Cisy są zdrowe” – pisał Wodziczko – dzisiaj nie mógłby już tego napisać, bowiem ostatnia inwentaryzacja z roku 1991 wykazała jedynie ponad 3,5 tysiąca drzew, w tym ponad 600 suchych (Król 1993).

Dopatrując się tego, co w Borach Tucholskich pozostało z dawnej puszczy, pisał m.in.: „Zabytkami kwitnącego za dawnych polskich czasów w Borach bartnictwa są spotykane jeszcze w kilku miejscach sosny barciowe, to znaczy ule pszczelne w pniach niegdyś żywych, dziś obumarłych sosen. Jeszcze w chwili pierwszego rozbioru (1772) miało być w samym nadleśnictwie świeckim ok. 20 000 takich sosen z ulami” (Wodziczko 1924). W Borach Tucholskich odnalazł też Wodziczko drugie rzadkie drzewo – brekinię *Sorbus torminalis*, dla której pragnął utworzyć odrębny rezerwat. Z kolei na torfowisku niskim w okolicy Świecia zwrócił uwagę na zabytek epoki lodowcowej – wierzbę borówkolistną *Salix myrtilloides*, a na torfowisku w Linach na Ziemi Chełmińskiej odkrył też godną ochrony brzozę karłowatą *Betula nana*.

Nad morzem należało objąć ochroną mikołajek nadmorski *Eryngium maritimum*. Na kępie Oksywskiej i Redłowskiej odkrył nie występujące gdzie indziej w Polsce stanowiska jarząbu szwedzkiego *Sorbus intermedia*. W czasie innych wycieczek inwentaryzował także stanowiska brzozy niskiej *Betula humilis* w okolicy Bydgoszczy, stare drzewostany sosnowo-dębowe w Piwnicach pod Toruniem, las bukowy na Górze Zamkowej pod Kartuzami oraz obszar z zasługującym na prawną ochronę wrzoścem bagiennym *Erica tetralix* w Smolnym Błocie (Wodziczko 1923, 1925, 1926).

Obok leśno-jeziornych krajobrazów Wielkopolskiego Parku Narodowego, profesora Wodziczkę szczególnie interesowały jeszcze dwa inne obszary: teren wybrzeża morskiego przy ujściu Łeby i wyspa Wolin pod Szczecinem. Podkreślał, że mają one spełniać nie tylko zadania naukowe i dydaktyczne, ale również

higieniczno-społeczne, bowiem „wolna, mało zmieniona przyroda, jaką spotykamy już tylko w górach, nad morzem czy w rozległych obszarach leśnych, wywiera na współczesnego człowieka cudowny wpływ uzdrawiający i odradzający, zapładnia jego umysł i wiąże jego serce z ziemią ojczystą” (Wodziczko 1948). Profesor w znacznej mierze przyczynił się również do późniejszego utworzenia tych dwóch parków narodowych: Wolińskiego i Słowińskiego. Całościową charakterystykę roślinności Pomorza zawarł w opracowaniu pt. *Roślinność Pomorza i Prus Wschodnich*, opublikowanym w *Słowniku Geograficznym Państwa Polskiego* w roku 1937.

Istotnym nurtem pracy badawczej prof. Adama Wodziczki były badania nad historią szaty roślinnej zachodniej i północnej Polski metodą analizy pyłkowej. Przykładem takich badań jest praca *Materiały do stratygrafii i analizy pyłkowej osadów w pradolinie Noteci*, rzucająca m.in. światło na dzieje Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej i na polodowcową historię lasów terenów przyległych (Wodziczko 1948a).

Przykładem wielkości i wagi zagadnień czekających na rozwiązanie w powojennej Polsce, które podejmował prof. Wodziczko, niech będą zadania wymienione przez niego w referacie zatytułowanym *Zagadnienia ochrony przyrody i uprawy krajobrazu na Pomorzu Zachodnim*, przedstawionym przed Komisją Osadnictwa Wiejskiego Ziem Odzyskanych (ok. roku 1946/48, Archiwum PAN w Poznaniu):

- „mianowanie wojewódzkich konserwatorów przyrody;
- kształcenie specjalistów na wyższych uczelniach;
- potrzeba powołania osobnego regionalnego czasopisma;
- restytucja Stacji Ochrony Ptaków w Koszalinie, lub innej miejscowości;
- utworzenie placówki naukowo-badawczej ochrony wód przed zanieczyszczeniem dla dorzecza dolnej Warty i Odry w Gorzowie, Szczecinie lub gdzie indziej;
- przywrócenie jednego z majątków na Pomorzu dla celów doświadczalnych na prowadzenie opartej na wzorach przyrody gospodarki biologicznej, zgodnej z ideą ochrony przyrody (przywrócenie bogactwa biocenoz, biologiczne zwalczanie szkodników, naturalne nawożenie, zwłaszcza kompostami, wprowadzanie śródpolnych i przydrożnych zagajeń);
- utrzymanie w krajobrazie otwartym wszystkich zadrzewień, tak ważnych dla zachowania równowagi biologicznej, jak osobne laski, grupy drzew, aleje i pojedyncze drzewa, żywopłoty, zarośla itd. Tak liczne na Pomorzu parki podworskie w żadnej mierze nie powinny być likwidowane, lecz utrzymane nadal, ze względu na swe znaczenie biologiczne w życiu krajobrazu i nowe funkcje w życiu społeczno-kulturalnym wsi”.

Nawet z powyższego zestawienia zadań widać, że profesor Wodziczko interesował się nie tylko ochroną roślin. W roku 1924 prowadził spór między reprezentowaną przez niego w Wielkopolsce i na Pomorzu Państwową Radą Ochrony Przyrody a Pomorską Izbą Rolniczą w Toruniu, która ogłosiła konkurs dla rybaków zachęcający do tępienia rzekomo szkodliwych w rybołóstwie ptaków. Wyznaczono wysokie nagrody pieniężne za dostarczone ubite zimorodki, rybitwy, mewy, bociany, czaple, nury i bąki. W sumie dotyczyło to około 60 gatunków ptaków! Po wielu artykułach i wyjaśnieniach władze odstąpiły od konkursu (Wodziczko 1924a).

Gdy mowa o działalności prof. Wodziczki na Pomorzu należy wreszcie wspomnieć i o tym, że to właśnie z jego inicjatywy powstała katedra ochrony przyrody na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu, która była pierwszą tego typu placówką w Polsce; według profesora Szafera (Szafer, 1948), pierwszą na świecie. Pierwotna nazwa katedry brzmiała: Katedra Ochrony Przyrody i Zoogeografii. Pierwszym jej kierownikiem był przybyły z Poznania prof. Jan Sokołowski (inf.-prof. dr hab. Janusz Przystalski).

Organizowanie katedry w UMK rozpoczęto od roku 1945. Wkrótce zmieniono jej nazwę na Katedrę Ochrony Przyrody i Ekologii, na wniosek prof. Józefa Mikulskiego, który objął jej kierownictwo w październiku 1947 roku. Prof. J. Sokołowski, razem z prof. A. Wodziczką, był członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, stąd ich związki miały bezpośredni charakter. Pomysł na utworzenie właśnie w Toruniu nowej i jedynej wówczas Katedry Ochrony Przyrody wypłynął zapewne z faktu, że był to nowo powstający uniwersytet, nie skrepowany przedwojennymi strukturami organizacyjnymi, a ochrona przyrody jako dyscyplina naukowa była nowością. Być może prof. Adam Wodziczko, widząc potrzebę jej rozwoju, skorzystał z szansy i podsunął pomysł prof. Janowi Sokołowskiemu.

Profesor Adam Wodziczko swoim biocenotycznym, krajobrazowym podejściem do ochrony przyrody wyprzedził swoje czasy. Jak nikt przed nim wskazał jak chronić przyrodę, by ta ochrona była skuteczna. Owa skuteczność zaś tkwi w ochronie całych krajobrazów, czyli fizjocenoz, jako samoregulujących się całości wyższego rzędu. Ale ten prekursor dopiero dziś właściwie ocenionego rozumienia ochrony przyrody, swoimi badaniami w zakresie anatomii i fizjologii roślin, jak również florystyki i geobotaniki na obszarze Wielkopolski i Pomorza oraz palinologii, zasłużył sobie jednocześnie na miano jednego z najwybitniejszych botaników polskich.

Pragnę gorąco podziękować Pani dr Annie Marciniak z Archiwum PAN w Poznaniu oraz Koledze prof. dr. hab. Stanisławowi Balcerkiewiczowi z Zakładu Ekologii Roślin i Ochrony Środowiska UAM w Poznaniu za udostępnienie mi

archiwaliów dotyczących prof. Wodziczki; dziękuję również Pani mgr Wiesławie Karowskiej z Biblioteki Głównej WSP w Bydgoszczy za cierpliwe poszukiwania bibliograficzne.

Bibliografia

- Banaszak J. 1987: *Profesor Adam Wodziczko*. Nurt, 5: 3-4.
- Banaszak J. 1992: *Profesor Adam Wodziczko – twórca nowoczesnej koncepcji ochrony przyrody*. (W:) *Jabłka ciężkie jak ołów. Rozmowy o ekologii*. Fundacja „Warta”, Poznań, ss. 40-42.
- Bieguszevska C., Cieśla W. 1980. *Nauki rolnicze*. (W:) S. Michalski (red.) – „Nauka i szkolnictwo wyższe w Bydgoszczy”, BTN, WSP, Bydgoszcz, ss. 261-285.
- Broda J. 1970: *Historia studiów rolniczych i leśnych w Poznaniu w latach 1919-1969*. (W:) *Dzieje akademickich studiów rolniczych i leśnych w Wielkopolsce 1919-1969*, Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu. Poznań, ss. 31-230.
- Ceceniowski K. 1959: *Rolnicze instytuty naukowe*. (W:) „Bydgoszcz – historia, kultura, życie gospodarcze”, Wyd. Morskie, Gdynia, ss. 245-253.
- Czarnecki W. 1987: *To był też mój Poznań*. Wyd. Poznańskie, Poznań, ss. 316.
- Czubiński A. 1972; *Dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1918-1939*. (W:) Z. Grot (red.) – „Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919-1968”, ss. 59-284.
- Czubiński Z. 1948: *Adam Wodziczko*. Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. 2: 316-328.
- Czubiński Z. 1949: *Prof. Dr Adam Wodziczko* (Wspomnienie pośmiertne). *Biologia w Szkole*. 1(5): 40-43.
- Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie 1950-1960*. Olsztyn 1960, ss. 12-17.
- Dzięczkowski A. 1981: *Wodziczko Adam Marcin Jakub (1887-1948)*. *Wielkopolski Słownik Biograficzny*. PWN, Warszawa-Poznań, ss. 831-832.
- Dzięczkowski A. 1987: *Wodziczko Adam (1887-1948)*. *Słownik Biologów Polskich*. PAN POWN, Warszawa, ss. 583-584.
- Dzięczkowski A. 1993: *Profesor Adam Wodziczko – inicjator badań ekologii krajobrazu* (W:) J. Banaszak (red.) – „Ekologia krajobrazu”, Wyd. Uczeln. WSP, Bydgoszcz, ss. 53-66.
- Guldon Z. (red.) 1968. *Dzieje Bydgoszczy. Calendarium*. BTN, Prace Popularno-naukowe, 3: 97.
- Król S. 1993: *Obecny stan populacji cisa (Taxus baccata L.) w rezerwacie Cisy staropolskie im. L. Wyczółkowskiego w Wierzchlesie*. (W:) „Bory Tucholskie:

- walory przyrodnicze – problemy ochrony – przyszłość” pod red. M. Rejewskiego, A. Nienaretowicza i M. Boińskiego, UMK, Toruń, ss. 69-78.
- Łoborzewska A. 1981: *Adam Wodziczko. Ochrona przyrody w Polsce. Twórcy i działacze*. LOP, Warszawa, ss. 29.
- Podgóreczny J. 1967: *Niepospolici ludzie Kujaw i Pomorza*. Wyd. Kuj.-Pom. Tow. Kult. Bydgoszcz. s. 283.
- Praca zbiorowa, 1958: *Prof. dr Adam Wodziczko*, Przyr. Polski Zach., 1(3): 3-9.
- Szafer W. 1948: *Adam Wodziczko*. Chrońmy Przyr. Ojcz., 9/10: 3-17.
- Szafer W. 1973. *Wspomnienia przyrodnika*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław, 315 pp.
- Szafran H. 1959: *Wspomnienie o profesorze Adamie Wodziczce*. Chrońmy Przyr. Ojcz., 5: 3-7.
- Wodziczko A. 1922: *Sprawozdanie z wycieczki po Pomorzu odbytej w celach ochrony przyrody*. Ochrona Przyr., 3: 61-70.
- Wodziczko A. 1923: *Roślinne zabytki przyrody okolic Torunia*. Ziemia. 6.2. 30-35.
- Wodziczko A. 1924: *Krajobraz Pomorza*, rękopis. Archiwum PAN w Poznaniu.
- Wodziczko A. 1924a. *Tępienie szkodników rybnych wobec ustaw o ochronie ptactwa i postulatów ochrony przyrody*. Ochrona Przyr., 4: 46-67.
- Wodziczko A. 1925: *Rezerwat leśny w Piwnicach pod Toruniem*. Ochrona Przyr., 5: 56-58.
- Wodziczko A. 1926: *Ochrona pierwotnej szaty roślinnej na Pomorzu*. Ochrona Przyr., 6: 35-50.
- Wodziczko A. 1937: *Roślinność Pomorza i Prus Wschodnich*. Słownik Geograficzny Państwa Polskiego. T. I. Warszawa, ss. 124-148.
- Wodziczko A. (red.) 1947: *Stepowienie Wielkopolski*. PTPN, Prace Kom. Mat.-Przyr., B, 10.4: 138-234.
- Wodziczko A. 1946: *Na straży przyrody*. Nakładem Spółdzielni Pomocy Szkolnych „Oświata”, Poznań, ss. 36.
- Wodziczko A. 1948: *Przyroda i znaczenie Parku Narodowego na wyspie Wolinie*. Ziemia, 27,5: 98-104.
- Wodziczko A. 1948a: *Materiały do stratygrafii i analizy pyłkowej osadów w pradolinie Noteci*. Bad. Fizjograf. Pol. Zach., 1: 129-153.
- Wodziczko A. 1967: *Na straży przyrody*. PZWS, Warszawa, ss. 204.
- Zwolska A. 1992: *Twórcy i obrońcy Wielkopolskiego Parku Narodowego*. Wielkopolski Park Narodowy. Puszczykowo, ss. 134.

**RELATIONS OF PROFESSOR ADAM WODZICZKO
WITH THE POMERANIA AND BYDGOSZCZ**

Summary

Professor Adam Wodziczko (1887-1948) was one of the greatest Polish botanists and was the pioneer of landscape ecology. He was an author of theoretical foundations of nature conservation, deeply involved in activities related to conservation. He initiated and helped in organisation of three National Parks in Poland: the Wielkopolski, Woliński and Słowiński ones. He was working at the University of Poznań (1920-1948). The paper discusses various periods of studies carried out in the Pommerania and little known time when he was a professor of Agricultural College in Bydgoszcz.